

Agnieszka Kaczyńska

Wpływ bezrobocia na rodzinę

Dokonujące się w latach dziewięćdziesiątych przemiany w różnych dziedzinach życia spowodowały zmiany w funkcjonowaniu rodziny. Przede wszystkim pojawiło się zjawisko bezrobocia, które w dramatyczny i szybki sposób ogranicza możliwości zaspokojenia potrzeb materialnych rodziny¹. Bezrobocie to zjawisko wielopłaszczyznowe i jego skutki są bardzo szerokie. Jest to zjawisko negatywne dla całej gospodarki kraju. Pociąga bowiem za sobą drenaż finansów publicznych na zasiłki i świadczenia socjalne oraz na programy przeciwdziałania bezrobociu². Przede wszystkim jednak jego negatywne skutki odczuwa jednostka nim dotknięta i jej rodzina³. Bezrobocie bowiem w sposób drastyczny powoduje spadek poziomu życia rodziny i zagraża prawidłowemu rozwojowi dzieci (przebiegowi procesów wychowawczego i opiekuńczego). Wywołuje agresję i konflikty małżeńskie. A przede wszystkim zagraża wypełnianiu przez rodzinę jej podstawowych funkcji⁴.

Rodzina jest grupą społeczną składającą się z osób połączonych stosunkiem małżeństwa i stosunkiem rodzice – dzieci. To podstawowa grupa społeczna spełniająca istotne funkcje zaspokajające potrzeby psychiczne i emocjonalne swych członków⁵. Zbigniew Tyszką między innymi wyróżnił takie funkcje rodziny, jak: materialno-ekonomiczną, opiekuńczą, socjalizacyjną, emocjonalno-ekspresyjną, rekreacyjno-towarzyską, prokreacyjną⁶. Niestety, bezrobocie zakłóca bądź po prostu uniemożliwia rodzinie wypełnianie tych podstawowych funkcji. W pierwszej kolejności zaburza funkcje ekonomiczne. Powoduje bowiem szybką degradację ekonomiczną rodziny, potęguje biedę i rozszerza sferę ubóstwa. Zarobkowa działalność rodziny wskutek bezrobocia zostaje ograniczona albo

¹ *Raport o sytuacji polskich rodzin*, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów Biuro Pełnomocnika Rządu do spraw Rodziny, Warszawa 1998, s. 83.

² J. Piłch, *Bezrobocie — nowa kwestia społeczna*, [w:] *Pedagogika społeczna. Człowiek w zmieniającym się świecie*, red. T. Piłch, I. Lepalczyk, Warszawa 1995, s. 374.

³ D. Moździeska-Mrozek, *Kwestia bezrobocia*, [w:] *Polityka społeczna*, red. A. Rajkiewicz, J. Słupińska, M. Księżopolski, Katowice 1998, s. 26.

⁴ H. Marzec, *Sytuacja dziecka w rodzinie bezrobotnej*, „Problemy Rodziny” 1999, nr 4, s. 33.

⁵ M. Szylko-Skożny, *Spoleczne skutki bezrobocia w wymiarze lokalnym*, [w:] *Zwalczanie długotrwałego bezrobocia w Polsce. Raport*, pod red. M. Szylko-Skożny, Warszawa 1992, s. 147.

⁶ Z. Tyśzka, *Z metodologii badań socjologicznych nad rodziną*, Warszawa 1991, s. 61.

przestaje istnieć. Podstawowym dochodem staje się zasiłek dla bezrobotnych. Jego realne znaczenie materialne jest jednak dalece niewystarczające w stosunku do kosztów utrzymania, a bieżące dochody to tylko jeden z elementów potrzeb materialnych.

Rodzina jest podstawową komórką społeczną organizującą konsumpcję; musi posiadać mieszkanie. Niestety, ograniczone dochody, a w przypadku osób bezrobotnych brak możliwości finansowych pokrywania kosztów użytkowania mieszkania stwarzają poważny problem społeczny prowadzący w indywidualnych przypadkach do eksmisji na bruk⁷. Ponadto prowadzi do drastycznych cięć w sferze konsumpcji. Jeżeli rodzina ma prawidłowo funkcjonować i wychowywać dzieci, to ludzie muszą się prawidłowo odżywiać, posiadać mieszkanie, ponosić koszty jego utrzymania i wyposażenia, organizować wypoczynek swój i dzieci, a także korzystać z dóbr kultury. Tymczasem z badań wynika, że prawie wszystkie rodziny objęte bezrobociem nie uzyskują dochodów na poziomie minimum socjalnego, a znaczna ich część żyje na granicy nędzy. W szczególnie trudnej sytuacji materialnej są samotne, bezrobotne matki⁸.

Aby zaspokoić potrzeby, rodziny bezrobotne w pierwszej kolejności wykorzystują oszczędności, potem sprzedają rzeczy, następnie się zadłużają. Rezygnują z zakupu obuwia, odzieży, minimalizują spożycie żywności⁹. Jak wynika z badań IpiSS, w co trzeciej rodzinie brakuje pieniędzy nawet na najtańszą żywność¹⁰. To oczywiście rzutuje na sytuację dziecka wychowującego się w takiej rodzinie. Warunki społeczno-ekonomiczne decydują głównie o stanie zdrowia i rozwoju dziecka. Niestety, dzieci żyjące w złych warunkach częściej są żywione nieprawidłowo, i co za tym idzie — częściej można u nich spotkać objawy niedożywienia przejawiającego się w formie gorszego rozwoju fizycznego¹¹. Rodziny bezrobotne nie korzystają także z dóbr kultury, turystyki, wyjazdów urlopowych, życia towarzyskiego¹². Bezrobotni rodzice ze względów ekonomicznych często rezygnują z podobnych form wypoczynku dla swoich dzieci. Tymczasem pobyt na świeżym powietrzu przez dłuższy czas (kolonie, obozy) wpływa nie tylko na samopoczucie człowieka, ale także w istotny sposób oddziałuje stymulująco na jego wydolność psychofizyczną i rozwój¹³.

Zaburzenie poprzez bezrobocie funkcji ekonomicznej wpływa także na **funkcję prokreacyjną**. W młodszych generacjach bezrobocie, brak bezpieczeństwa materialnego, narastające trudności z uzyskaniem mieszkania wpływają na odkładanie decyzji matrymonialnych, co zresztą znajduje odbicie w statystyce demograficznej. Natomiast w rodzinach już istniejących stan niedostatku lub biedy skłania do ograniczenia liczby dzieci¹⁴.

Degradacja materialna wpływa też na realizację **funkcji opiekuńczo-wychowawczej** rodziny. Większość bezrobotnych to ludzie w wieku aktywnego rodzicielstwa. Utrata pracy zmienia dotychczasowe formy opieki nad dziećmi, szczególnie młodszymi. Bezrobocie z reguły oznacza odebranie dziecka z przedszkola, oczywiście ze względu na niemożność ponoszenia związanych z tym kosztów¹⁵. Znajduje to już odbicie w statystykach, które po-

⁷ D. Graniowska, *Rodzina a bezrobocie — sytuacja w Polsce*, „Problemy Rodziny” 2001, nr 3, s. 14–15.

⁸ J. Pilch, dz. cyt., s. 376.

⁹ Tamże, s. 376.

¹⁰ D. Graniowska, dz. cyt., s. 15.

¹¹ N. Wolański, *Biomedyczne podstawy rozwoju i wychowania*, Warszawa 1983, s. 169.

¹² J. Pilch, dz. cyt., s. 376.

¹³ N. Wolański, dz. cyt., s. 152.

¹⁴ D. Graniowska, dz. cyt., s. 15.

¹⁵ J. Pilch, dz. cyt., s. 377.

kazują, że w stosunku stanu z 1980 r. potencjał usługowy żłobków zmniejszył się w roku 1998 do 34%, liczba placówek wychowania przedszkolnego do 66%, a przedszkoli do 70%. Statystyki pokazują także, że w 1998 r. w przedszkolach znajdowało opiekę jedynie 348 na 1000 dzieci w wieku 3 – 6 lat, co w porównaniu z krajami Unii Europejskiej stanowi bardzo niski wskaźnik¹⁶.

Tymczasem przedszkole to nie tylko placówka opiekuńcza, ale przede wszystkim wychowawcza. Jego zadaniem jest też pełnienie funkcji wyrównawczej, szczególnie wobec dzieci z rodzin, w których wychowanie pozbawione jest elementów edukacyjnych, stymulujących rozwój intelektualny dziecka¹⁷.

Trudna sytuacja rodziny powoduje rezygnację z usług przedszkoli i placówek kulturalno-oświatowych. To z kolei oznacza niekorzystną zmianę dla dzieci, ograniczenie kontaktów z rówieśnikami, zmiany w socjalizacji, rozwoju zainteresowań i osobowości, brak możliwości wypoczynku poza miejscem zamieszkania¹⁸.

Bieda w rodzinach bezrobotnych wyostreza także problemy związane z wykształceniem dzieci. Badania IPiSS wykazują, że respondenci świadomi obecnych trudności na rynku pracy wyrażają pragnienie zapewnienia swoim dzieciom wykształcenia wyższego, niż sami posiadają. Jednak ubóstwo ogranicza lub wręcz uniemożliwia rodzicom inwestowanie w wykształcenie dzieci¹⁹.

W warunkach powstających napięć na tle trudności materialnych silnym deformacjom i ograniczeniom podlega też **funkcja socjalizacyjna**. Dzięki niej rodzina wprowadza człowieka w świat kultury danego społeczeństwa, przygotowuje go do samodzielnego pełnienia ról społecznych. W ramach socjalizacji przekazywana jest także człowiekowi wiedza o świecie przyrodniczym i społecznym, umiejętności instrumentalne oraz wpajane są wzory zachowań²⁰.

Niestety, na skutek bezrobocia wypełnianie tej funkcji przez rodzinę ulega poważnemu zachwianiu. Zubożenie prowadzi bowiem do umacniania postaw domocentrycznych²¹. Bieda, konflikty, napięcia nie stwarzają właściwego klimatu do wszechstronnego rozwoju dzieci, rozbudzania szerszych zainteresowań, kształtowania pozytywnego systemu wartości, wzorów i norm postępowania, wprowadzania w obszar kulturowy. Stygmat niższości bardzo deformuje wypełnianie tej funkcji. Okazuje się, że rodziny bezrobotnych funkcjonują w sposób bezplanowy, bezzadaniowy, utrwalając w ten sposób zarówno u dorosłych, jak i u dzieci roszczeniowe postawy wobec państwa i jego instytucji. Sytuacja taka sprzyja kształtowaniu się osobowości uzależnionej od warunków zewnętrznych. Dzieci mają utrudnione warunki kształtowania umiejętności samorealizacyjnych i samostereowniczych²². Istnieje niebezpieczeństwo, że na skutek zaniedbań w wypełnianiu funkcji socjalizacyjnych i wychowawczych nastąpić może dziedziczenie przez dzieci i młodzieży upośledzonego statusu społecznego rodziny²³.

¹⁶ D. Graniowska, dz. cyt., s. 17.

¹⁷ J. Pilch, dz. cyt., s. 377.

¹⁸ B. Balcerzak - Paradowska, *Dzieci w rodzinach bezrobotnych*, „Przyjaciel Dziecka” 1995, nr 5 – 6, s. 3.

¹⁹ D. Graniowska, dz. cyt., s. 16.

²⁰ Z. Tyśka, dz. cyt., s. 64 – 65.

²¹ D. Graniowska, dz. cyt., s. 16.

²² L. Dycewski, *Rodzina, społeczeństwo, państwo*, Warszawa 1995, s. 147.

²³ J. Pilch, dz. cyt., s. 379.

Wpływom bezrobocia, szczególnie długookresowego, podlega także **funkcja emocjonalno-ekspresyjna**. Badania wykazują, że w pierwszej fazie bezrobocia następuje konsolidacja, zacieśnienie więzi rodzinnych. Bezrobotni otrzymują wsparcie psychiczne od innych członków rodziny. Starsze dzieci wykazują chęć pomocy, poczucie odpowiedzialności, zamiary wcześniejszego podjęcia pracy. Ale wraz z wydłużeniem się okresu bezrobocia narastają konflikty w rodzinach. Wkład materialny bezrobotnego jest wysoce nieadekwatny do potrzeb rodziny.

Bezrobotny mężczyzna, jeśli jego żona pracuje, boleśnie odczuwa zamianę ról społecznych. W naszym kręgu kulturowym zarabianie na rodzinę to główne zadanie męża i ojca. Niemożność jego wypełniania rodzi złe samopoczucie, które następnie wpływa na żonę i dzieci. Zaczynają się konflikty, które dodatkowo destabilizują rodzinę.

Pozbawione pracy zawodowej kobiety najpierw odrabiają „zaległości domowe”, ale z czasem same także zaczynają odczuwać materialne i psychospołeczne skutki bezrobocia.

Bezrobotny traci swą pozycję w małżeństwie i rodzinie, obniża się jego autorytet w oczach współmałżonka i dzieci. Źle zaczynają się układać stosunki rodzice – dzieci, ponieważ rodzice nie mogą zaspokoić oczekiwań konsumpcyjnych potomstwa. Tymczasem rynek oferuje mnóstwo atrakcyjnych towarów, mass media lansują określony sposób konsumpcji, który jest niedostępny dla ubogich. Obniża się pozycja dzieci bezrobotnych w środowisku rówieśniczym, co nie uchodzi uwadze rodziców. Narasta lęk o przyszłość własną i dzieci. Konflikty, wzajemne żale, obwinianie się, poczucie zawodu, bezradność wobec dzieci, dla których przestaje się być autorytetem — to wszystko naraża trwałość rodziny i nie sprzyja zapewnieniu poczucia bezpieczeństwa w niej²⁴.

Badania IPiSS ujawniły, że niemożność zaspokojenia potrzeb dzieci wywołuje także u rodziców niezawinione poczucie winy i bezradności. U dzieci zaś bezskuteczność usiłowań rodziców może budzić uczucie żalu, a często i zawodu. Ubóstwo i bieda w rodzinach bezrobotnych uniemożliwiają także dostęp do dóbr kultury, turystyki i wypoczynku, a wszystko to nie sprzyja wytworzeniu się wspólnoty kulturalnej i intelektualnej rodziny. Bezrobocie prowadzi więc także do osłabienia więzi środowiskowych i towarzyskich, a następnie do izolacji społecznej²⁵.

Bezrobocie zaburza również **funkcję rekreacyjno-towarzyską**. W sytuacji zubożenia rodziny i niemożności korzystania z pozarodzinnych form wypoczynku na rodzinę jako instytucję spada obowiązek organizowania czasu wolnego. Rodziny bezrobotnych częściej niż inne korzystają z pomocy krewnych. Z badań S. Dziecielskiej-Machnikowskiej wynika, że 57% dzieci z rodzin bezrobotnych spędza wakacje u krewnych na wsi. Tak więc funkcja ta z jednej strony ulega zawężeniu, jeśli mówimy o możliwościach zaspokajania potrzeb, a z drugiej strony poszerza swój zakres w obrębie rodziny, gdyż obowiązek zaspokajania potrzeby wypoczynku spada głównie na rodzinę. Na skutek bezrobocia następuje również poszerzenie zakresu innych funkcji rodziny, np. funkcji materialno-ekonomicznej, głównie jej podfunkcji usługowej i gospodarczej oraz funkcji opiekuńczej czy emocjonalnej²⁶.

Bezrobocie nie tylko doprowadza do zaburzeń funkcji rodziny, ale może także zachwiać strukturę rodziny. Brak pracy może mieć niekorzystny wpływ na rodzinę jako makrostrukturę społeczną. Rodzina odczuwa procesy społeczne zachodzące w makroskali.

²⁴ Tamże, s. 378.

²⁵ D. Graniowska, dz. cyt., s. 16.

²⁶ A. Kotlarska-Michałska, *Rodzina a bezrobocie*, „Polityka Społeczna” 1994, nr 5, s. 21.

Ten najważniejszy element struktury społecznej spełnia rolę głównego ogniwa amortyzującego ciężar przemian ustrojowych. Nie każda rodzina jednak dysponuje wystarczającymi emocjonalnymi i materialnymi środkami do sprostania tym wymaganiom. W rodzinach dotkniętych długotrwałym bezrobociem może dojść do wielowymiarowego procesu dezintegracji.

Jak widać, bezrobocie niesie poważne zagrożenia dla funkcjonowania rodziny. Zaburza jej funkcje i strukturę, a tym samym spycha ją w krąg ubóstwa, co bardzo negatywnie wpływa na sytuację dziecka wychowującego się właśnie w takiej rodzinie.

Dlatego też należy spowodować zmianę polityki rodzinnej państwa z charakteru *implicit* na *explicit*. Opracowanie programu działań zmierzających do przeciwdziałania bezrobociu wśród warstw ludności znajdujących się w skrajnym ubóstwie i zagrożonych marginalizacją jest konieczne, w przeciwnym bowiem razie może nastąpić dziedziczenie przez młode pokolenie upośledzonego wskutek bezrobocia statusu społecznego²⁷.

²⁷ D. Graniowska, dz. cyt., s. 17.